

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2021 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Beata Kurdziel
Sędziowie:	Lucyna Rajchel Krzysztof Wąsik

Protokolant: sekr. sądowy Dominika Nagelholz-Prokop

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2021 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń (...) Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda oraz apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach z dnia 18 czerwca 2019 roku, sygnatura akt I C 2091/18

1. oddała obie apelacje;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1665 zł (tysiąc sześćset sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Krzysztof Wąsik SSO Beata Kurdziel SSO Lucyna Rajchel

UZASADNIENIE

Powód S. B. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) S.A. (...) (...) w W. kwoty 12.515,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 października 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

Na uzasadnienie żądania podał, iż zawarł ze stroną pozwaną w dniu 29 czerwca 2004 r. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym na podstawie OWU (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...), potwierdzoną polisą nr (...). Umowa łącząca strony została rozwiązana 1 lipca 2013r. Po rozwiązaniu umowy strona pozwana wypłaciła powodowi należność w kwocie 112.308,42 zł, potrącając tytułem opłaty likwidacyjnej kwotę 11.795,97 zł oraz jeszcze po zawarciu umowy opłatę wstępną w kwocie 720,00 zł. Łącznie z rachunku powoda strona pozwana pobrała kwotę 12.515,97 zł, co stanowiło łącznie 10,08 % środków zgromadzonych przez powoda na koncie

polisy. Powód podniósł zarzut abuzywności postanowień umownych OWU, dotyczących opłaty likwidacyjnej oraz opłaty wstępnej pobranych przez stronę pozwaną z wartości polisy.

Strona pozwana (...) Towarzystwo (...) S.A. (...) (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda zarówno co do żądania zwrotu opłaty likwidacyjnej, jak i opłaty wstępnej oraz zużycia uzyskanej od powoda korzyści w całości (art. 409 k.c.). Zarzuciła także, że nie zostały spełnione ani wykazane przesłanki abuzywności kwestionowanych przez powoda postanowień OWU statuujących wartość wykupu oraz opłatę likwidacyjną i opłatę wstępną, gdyż postanowienia te determinowały świadczenie główne ubezpieczyciela. Ponadto, w świetle zawarcia przez powoda umowy na okres 15 lat i nieuzasadnionego jej rozwiązania po upływie niespełna 9 lat oraz faktu, że opłata likwidacyjna stanowiła zaledwie 9,5 % wartości rachunku, nie można przyjąć, by strona pozwana naruszyła dobre obyczaje i w sposób rażący interesy powoda. Zawierając umowę ubezpieczenia powód otrzymał ogólne warunki umowy, obowiązujące w dniu zawarcia umowy, miał więc świadomość co do zasad produktu zaoferowanego mu przez stronę pozwaną i w żadnym zakresie nie zgłaszał wątpliwości co do ich treści. Postanowienia OWU, regulujące wysokość świadczenia wykupu polisy w poszczególnych latach trwania umowy określały

świadczenie główne i w związku z tym nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Funkcją opłaty likwidacyjnej nie było nałożenie na konsumenta jakiegokolwiek formy sankcji za rozwiązanie umowy przed upływem ustalonego czasu jej trwania. Opłata ta była zdeterminowana wyłącznie wysokością kosztów, jakie na moment rozwiązania umowy poniosła strona pozwana, a których nie mogła w inny sposób pokryć wobec rozwiązania umowy na skutek jednostronnej decyzji konsumenta. Wysokość wypłaconego powodowi świadczenia była adekwatna w relacji do kosztów poniesionych przez stronę pozwaną i momentu, w którym powód rozwiązał umowę. Strona pozwana zarzuciła także, że postanowienia OWU dotyczące głównych świadczeń stron, w tym wartości wykupu zostały skonstruowane w sposób jednoznaczny, maksymalnie ułatwiając konsumentowi odbiór tekstu i jego zrozumienie. Nie były one przedmiotem wyrokowania przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w kontekście ich abuzywności, a powód nie wykazał, iż postanowienia te cechują się tym przymiotem.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 roku Sąd Rejonowy w Wadowicach zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.795,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 października 2018 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3463,94 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III).

Orzeczenie zapadło w następującym stanie faktycznym:

Powód S. B. w dniu 29 czerwca 2004 r. na wniosek z 14 czerwca 2004 r. zawarł ze stroną pozwaną (...) Towarzystwo (...) S.A. (...) (...) w W., działającą pod firmą (...) S.A. w W., umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) (...), potwierdzoną polisą nr (...) z dnia 29 czerwca 2004 r., na okres do dnia 28 czerwca 2019 r. Wysokość składki regularnej, którą powód miał obowiązek płacić co kwartał wynosiła 3.000,00 zł. Umowa została zawarta na okres 15 lat. Zgodnie z §20 ust. 1 obowiązujących u strony pozwanej Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) (...) (zwanych dalej OWU), stanowiącymi integralną część umowy łączącej strony, ubezpieczający od drugiej rocznicy polisy miał prawo wystąpić o wypłatę wartości wykupu (wartość polisy pomniejszonej o opłatę likwidacyjną) pod warunkiem, że opłacił wszystkie składki regularne w należnej wysokości wymagane do dnia złożenia wniosku o wypłatę wartości wykupu. Według §20 ust. 3 OWU wysokość kwoty do wypłaty powstałej w wyniku naliczenia wartości wykupu była równa wartości polisy obliczonej według ceny jednostek funduszu z najbliższego dnia wyceny następującego po dniu doręczenia do siedziby ubezpieczyciela dokumentów wskazanych w ust. 2, pomniejszonej o opłatę likwidacyjną pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z rachunku jednostek funduszy, która stanowiła wartość jednostek funduszy zakupionych ze składki regularnej należnej w okresie pierwszych pięciu lat polisy, po uwzględnieniu umorzeń jednostek funduszy związanych z pobranymi zgodnie z §22 opłatami. Zgodnie z §20 ust. 4 OWU stawka opłaty likwidacyjnej, o której mowa w ust. 3 powyżej pobieranej przez ubezpieczyciela była obliczana według następującego wzoru: $100\% - (96,7\%)(KT)$, gdzie T to mniejsza z dwóch wielkości: liczba pełnych lat polisy, za które została zapłacona składka regularna

i liczba pełnych lat polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę wartości wykupu, a K to okres ubezpieczenia. Zgodnie z §22 ust. 1 OWU niezależnie od opłaty likwidacyjnej pobieranej zgodnie z §20, §21 oraz §25 ust. 4 OWU oraz opłaty z tytułu konwersji wskazanej §18 ust. 6 OWU ubezpieczyciel pobierał następujące opłaty:

- 1) opłatę wstępną,
- 2) opłatę za udzielanie tymczasowej ochrony z tytułu śmierci ubezpieczonego spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem,
- 3) opłatę za ryzyko,
- 4) opłatę administracyjną,
- 5) opłatę za zarządzanie aktywami funduszy inwestycyjnych,
- 6) opłatę za zarządzanie aktywami portfeli modelowych.

Jak stanowił §22 ust. 2 i 3 OWU opłata wstępna była związana z zawarciem umowy i była kalkulowana jako stały procent wartości składki regularnej i składki dodatkowej. Opłata wstępna pobierana była następnego dnia po zapisaniu na rachunku jednostek funduszy każdej należnej w pierwszym roku polisy składki regularnej oraz każdej zapłaconej w wykonaniu umowy składki dodatkowej przez cały czas trwania umowy jako równowartość odpowiedniej liczby jednostek funduszy. Opłata wstępna była pobierana przez odliczenie odpowiedniej części środków ubezpieczającego z rachunku jednostek funduszy. Jednostki funduszy miały zostać odliczone po cenie jednostek funduszu z dnia wyceny następującego w dniu pobrania opłaty. Stawka opłaty wstępnej od każdej zapłaconej w wykonaniu umowy w pierwszym roku polisy składki regularnej była zależna od zadeklarowanego we wniosku o zawarcie umowy okresu ubezpieczenia i wynosiła przy okresie ubezpieczenia 15-19 lat - 6 % składki regularnej, 20-24 lat - 3 % składki regularnej, 25 i więcej 0 % składki regularnej. Stawka opłaty wstępnej od każdej zapłaconej w wykonaniu umowy składki dodatkowej wynosiła 2 % (§22 ust. 4 OWU).

Ubezpieczyciel w okresie trwania umowy potwierdzonej polisą nr (...) pobrał od powoda tytułem opłaty wstępnej łączną kwotę 720,00 zł (4 x po 180,00 zł w dniach 1 lipca 2004 r., 1 października 2004 r., 31 grudnia 2004 r., 31 marca 2005 r.).

Zgodnie z §5 w związku z §4 pkt 1) i 2) obowiązujących u strony pozwanej Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) (...), stanowiących integralną część umowy łączącej strony, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej na podstawie OWU ubezpieczyciel w przypadku zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci dożycia przez ubezpieczonego daty dożycia zobowiązał się spełnić na rzecz ubezpieczonego świadczenie ubezpieczeniowe w wysokości równej wartości polisy, zaś w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci śmierci ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia ubezpieczyciel miał spełnić na rzecz uposażonego świadczenie ubezpieczeniowe w wysokości wyższej albo kwoty równej wartości polisy oraz dodatkowo świadczenie ubezpieczeniowe w wysokości kwoty równej 10 % wartości polisy albo kwoty równej sumie składek regularnych i składek dodatkowych zapłaconych w wykonaniu umowy zmniejszonej o częściowe wykupy.

Powód, podpisując wniosek o zawarcie umowy z dnia 14 czerwca 2004 r. potwierdził otrzymanie OWU. W rozmowach z przedstawicielem strony pozwanej poprzedzających podpisanie umowy przedstawiono powodowi wyłącznie kapitałowy aspekt zawieranej umowy bez przedstawienia mechanizmu inwestowania środków wpłacanych na fundusze inwestycyjne oraz kosztów ponoszonych przez stronę pozwaną w związku z umową. Powodowi nie przedstawiono również wysokości opłat likwidacyjnych, obciążających go w związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy.

W okresie obowiązywania umowy łączącej strony do 1 lipca 2013 r. powód wpłacił na rzecz strony powodowej składki w łącznej kwocie 127.530,96 zł.

Umowa łącząca strony została rozwiązana przez powoda z dniem 1 lipca 2013 r. w związku ze złożeniem przez powoda wniosku o wypłatę wartości wykupu. Wobec tego, strona pozwana ustaliła wartość jednostek funduszy zgromadzonych na rachunku polisy nr (...) na kwotę 124.104,39 zł. Za wykup wartości polisy pozwany ubezpieczyciel

pobrał od powoda kwotę „795,97 zł, „ie wypłacając w ,ej wysokości czysti środków zgromadzonych przez powoda. Kwota wypłacona przez stronę pozwan, powodowi wyniosła w związku z tym „statecznie 112.308,42 zł. Reklamacja złożona stronie pozwanej przez

powoś pismem z **dnia S** czerwca 2018 r. nie przyniosła zmiany stanowiska pozwanego ubezpieczyciela w zakresie zatrzymania części środków tytułem opłaty likwidacyjnej. Pismem z dnia 4 października 2018 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 17 października 2018 r., powód bezskutecznie wezwał stronę pozwaną do zapłaty należności dochodzonej w niniejszym postępowaniu w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania.

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd I instancji oparł na dokumentach, znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły żadnych zastrzeżeń co do ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich danych, nie były również kwestionowane przez żadną ze stron, stąd mogły posłużyć za podstawę do ustalenia stanu faktycznego sprawy, a także na podstawie wiarygodnych zeznań powoda S. B., znajdujących potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy.

Sąd Rejonowy uznał za uzasadnione roszczenie powoda w części dotyczącej zwrotu środków zgromadzonych przez powoda w trakcie trwania łączącej strony umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) (...) z dnia 29 czerwca 2004 r., zatrzymanych przez stronę pozwaną w związku z rozwiązaniem umowy tytułem opłaty za wykup wartości polisy. Strona pozwana bezpodstawnie nie wypłaciła powodowi kwoty 11.795,97 zł dochodzonej pozwem, zaliczając ją na poczet opłaty likwidacyjnej za wykup wartości polisy. Według Sądu postanowienia OWU, na które powołała się strona pozwana na uzasadnienie odmowy wypłaty powodowi pełnej wartości środków zgromadzonych przez niego w trakcie realizacji umowy łączącej strony, miały charakter klauzul abuzywnych - niedozwolonych postanowień umownych, a więc nie wiązały powoda i nie mogły stanowić podstawy do zatrzymania części należnych powodowi środków pieniężnych. Sąd wskazał przy tym na treść art. 384 § 1 k.c., 385⁽¹⁾ § 1-2 k.c. a także 385⁽²⁾ k.c. W warunkach niniejszej sprawy zapisy § 20 ust. 3 i 4 OWU, dające stronie pozwanej w związku z rozwiązaniem umowy przed upływem okresu 15 lat od jej zawarcia uprawnienie do pobrania opłaty za wykup wartości polisy w wysokości % wartości polisy utworzonej ze składek wpłacanych przez powoda, uzależnione od długości trwania umowy, stanowiły w świetle powołanych przepisów niedozwolone klauzule umowne. Postanowienia te nie zostały z powodem uzgodnione indywidualnie, stanowiąc jeden z elementów OWU. Przywołane zapisy OWU bez wątplenia kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi

obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, poprzez danie stronie pozwanej jednostronnego arbitralnego uprawnienia do zatrzymania znacznej części kapitału powoda pochodzącego z wpłaconych przez niego składek. Istotą umowy łączącej strony było nie tyle lub nie tylko objęcie powoda przez stronę pozwaną umową ubezpieczenia na życie, lecz gromadzenie i oszczędzanie przez powoda kapitału w ramach ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, którego znaczna część została zatrzymana przez stronę pozwaną na poczet opłaty za wykup wartości polisy. Należy też przyjąć, że postanowienia OWU dotyczące wysokości opłaty za wykup wartości polisy nie mogą być traktowane jako dotyczące głównego świadczenia stron z tytułu umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, gdyż w rzeczywistości dotyczą świadczenia ubocznego związanego z rozwiązaniem umowy. Świadczeniem głównym ze strony ubezpieczyciela w tego typu umowie jest zarządzanie środkami na zlecenie, którego ekwiwalentem jest świadczenie ubezpieczającego w postaci wnoszenia opłaty za zarządzanie. Powód w trakcie trwania umowy łączącej strony ponosił na rzecz strony pozwanej szereg opłat naliczanych zgodnie z zapisami OWU (m. in. §22 pkt 7, 10

- 12 OWU) takich jak opłatę wstępną, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie aktywami funduszy inwestycyjnych, opłatę za zarządzanie aktywami portfeli modelowych, które miały pokryć koszty ponoszone przez stronę pozwaną w związku z umową i inwestowaniem środków zgromadzonych przez powoda na rachunku jego

polisy. Ponadto, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, stosowanie wysokich opłat likwidacyjnych przez ubezpieczyciela stanowi niedozwoloną klauzulę umowną (tak np. wyrok z dnia 18 grudnia 2013 r. sygn. akt I CSK 149/13, Biul. SN 2014/2, OSNC 2014/10/103). Zgodnie z art. 830 §1 k.c., przy ubezpieczeniu osobowym ubezpieczający może wypowiedzieć umowę w każdym czasie z zachowaniem terminu określonego w umowie lub ogólnych warunkach ubezpieczenia, a w razie jego braku

- ze skutkiem natychmiastowym. Nakładanie przez ubezpieczyciela na ubezpieczającego w związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy obowiązku zapłaty wysokiej opłaty likwidacyjnej, pochłaniającej znaczną część zgromadzonych na rachunku polisy środków, stanowi naruszenie powołanego przepisu art. 830 §1 k.c. poprzez ograniczenie ubezpieczającemu możliwości wypowiedzenia umowy bez znacznych strat materialnych z jego strony. Klauzule umowne zbliżone do tej zastosowanej w niniejszej sprawie przez stronę pozwaną zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod nr 2161, 4632, 4633, 3834, 5608, a ponadto już po rozwiązaniu stosunku prawnego łączącego strony fakt abuzywności kwestionowanych przez powoda zapisów OWU przyznała sama strona pozwana w porozumieniu zawartym w dniu 19 grudnia 2016 r. z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wykonaniu

decyzji Prezesa UOKiK z dnia 15 marca 2016 r. nr RKT 1/2016.

W warunkach niniejszej sprawy postanowienia OWU przewidujące uprawnienie dla strony pozwanej pobrania znacznej opłaty likwidacyjnej (opłata za wykup wartości polisy) w związku z rozwiązaniem umowy łączącej strony przed upływem 15 lat, kształtowały obowiązki powoda będącego konsumentem w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interes ubezpieczającego, albowiem nie określały charakteru tej opłaty, nie wskazując, za jakie konkretne czynności pozwanego ubezpieczyciela związane z konkretną umową opłata ma być pobrana, a nadto przewidywały utratę zgromadzonych przez powoda na rachunku podstawowym środków bez względu na ich wysokość. Przedmiotowa opłata została określona w OWU jako procent wartości środków zgromadzonych ze składek powoda, niezależnie od rzeczywistych poniesionych przez stronę pozwaną kosztów zawarcia umowy łączącej strony, związanych np. z prowizją dla pośrednika ubezpieczeniowego, który doprowadził do zawarcia umowy, nie wskazując jakie koszty pozwanego ubezpieczyciela, mają być pokryte z tzw. opłaty za całkowity wykup wartości polisy. Umowa łącząca strony miała charakter umowy mieszanej z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Za dominujący w przedmiotowej umowie należy przyjąć aspekt kapitałowy, a za cel umowy istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co miało zapewnić także ubezpieczycielowi określone korzyści. Niedopuszczalna była mobilizacja klienta, aby nie rozwiązywał umowy przed upływem 15 lat jej trwania, opłatami likwidacyjnymi, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy w sposób dostateczny wyjaśnione. Przejęcie przez pozwanego ubezpieczyciela znacznej części środków zgromadzonych przez powoda w trakcie trwania umowy łączącej strony w oderwaniu od rozmiaru uiszczonych przez powoda składek, rażąco naruszyło jego interes, a nadto było wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, kształtując prawa i obowiązki powoda będącego konsumentem w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie można przyjąć, że opłata likwidacyjna stanowiła ekwiwalent należny stronie pozwanej za udzielenie powodowi ochrony ubezpieczeniowej w okresie trwania umowy, gdyż na ten cel zgodnie z postanowieniami umowy strona pozwana pobierała ze składek wpłacanych przez powoda opłaty za ryzyko ubezpieczeniowe, ani ekwiwalent wynagrodzenia należnego stronie pozwanej za zawarcie umowy i bieżące zarządzanie polisą, gdyż na ten cel przeznaczona była opłata administracyjna pobierana zgodnie z OWU przez stronę pozwaną. Skoro zapisy umowy, na których podstawie ubezpieczyciel zatrzymał tytułem opłaty likwidacyjnej kwotę 11.795,97 zł zostały uznane za abuzywne to było to świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i winne zostać w całości zwrócone powodowi. W sprawie nie znalazł zastosowania art. 409 k.c. Strona pozwana nie wykazała, aby rzeczywiście zużyła środki zatrzymane z rachunku polisy powoda, a ponadto, nawet jeśli fakt taki miał miejsce, to jako profesjonalny podmiot z uwagi na abuzywność zapisów OWU, na podstawie których pobrała od powoda opłatę likwidacyjną, winna liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu, stąd nie może korzystać z ochrony z art. 409 k.c. Nietrafiony

był również zarzut przedawnienia roszczenia powoda. O odsetkach Sąd orzekł na zasadzie art. 481 §1 k.c. oraz 455 k.c. - termin wymagalności obowiązku zwrotu powodowi przez stronę pozwaną kwoty zatrzymanej tytułem opłaty likwidacyjnej, wyznaczony został w wezwaniu z dnia 4 października 2018 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 17 października 2018 r., na 3 dni od dnia doręczenia wezwania. Warto zauważyć, że stanowisko i żądania powoda były znane stronie pozwanej już wcześniej, gdyż zostały zgłoszone w reklamacji zawartej w piśmie powoda z dnia 8 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił natomiast żądania pozwu w części dotyczącej zapłaty przez stronę pozwaną na rzecz powoda kwoty 720,00 zł tytułem kwoty pobranej przez stronę pozwaną w okresie trwania umowy z rachunku polisy powoda na poczet opłaty wstępnej. Zdaniem Sądu kwestionowane przez powoda postanowienia OWU, ustanawiające reguły poboru opłaty wstępnej i jej wysokość nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych. Opłata wstępna pobrana w czterech transzach w początkowym okresie trwania umowy zdaniem Sądu stanowi ekwiwalent kosztów poniesionych przez stronę pozwaną w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów akwizycji, zawarcia umowy, obsługi rachunku polisy itp., zasadnych tym bardziej, że strona pozwana, zawierając umowę z powodem, nie pobrała w związku z tym żadnej prowizji. Wysokość opłaty wstępnej (łącznie 720,00 zł) powoduje, że nie można mówić

o dysproporcji wzajemnych świadczeń stron.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację do powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części tj. co do pkt II

1 III, w części oddalającej powództwo co do kwoty 720 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 października 2018 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia kosztach postępowania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 385¹§1 i 385² k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuznanie zapisów o opłacie wstępnej za abuzywne z uwagi na przyjęcie, że opłata wstępna pobrana przez pozwanego nie miała abuzywnego charakteru, ponieważ stanowiła ekwiwalent kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów akwizycji, zawarcia umowy i obsługi rachunku polisy, w sytuacji gdy zapisy umowne dotyczące powyższej opłaty nie były indywidualnie uzgodnione z powodem i kształtowały jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Mając to na uwadze wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 720 zł wraz z ustawowymi za opóźnienie od 21.10.2018 r do dnia zapłaty oraz o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie kosztów postępowania przed Sądem I instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Apelację wniosła również strona pozwana, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Orzeczeniu zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 13 ust. 4 pkt 2, pkt 5 i pkt 6 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej poprzez brak uznania, że Wartość Wykupu jest głównym świadczeniem strony pozwanej na rzecz powoda sformułowanym w sposób jednoznaczny, a w konsekwencji niesłusznego niezastosowania normy z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.;

b. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c., poprzez uznanie, że postanowienia dotyczące Opłaty Likwidacyjnej kształtowały prawa powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, w szczególności wobec faktu dokonania na rzecz powoda wypłaty Wartości Wykupu w kwocie stanowiącej łącznie 94,5% Wartości Umowy (a więc ponad Poziom zaakceptowany przez Prezesa UOKiK), przy czym dostrzeżenie tej okoliczności powinno prowadzić do wniosku, iż nie doszło do rażącego naruszenia interesów powoda - Opłata Likwidacyjna w wysokości 5,5% nie narusza interesów powoda, a tym bardziej w sposób rażąco;

c. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 18 ust. 2 DzUbezpU, poprzez nieuwzględnienie przy ocenie naruszenia dobrych obyczajów faktu, że zakłady ubezpieczeń są zobligowane tak tworzyć warunki umów, aby bezwzględnie zabezpieczyć pewność wykonywania wszystkich swoich umownych zobowiązań;

d. art. 153 DzUbezpU oraz § 2 ust. 1 pkt. 19-21 oraz art. 16 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, iż pozwana jako zakład ubezpieczeń, nie ma prawa pokrycia kosztów prowadzonej działalności ze środków wpłaconych przez powoda jako składka z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia.

Mając na uwadze powyższe strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w uwzględnionej części i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych - zgodnie z wnioskiem złożonym przed Sądem a quo zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniosł o oddalenie apelacji strony pozwanej w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej i przyjął je za własne. Ustalenia te pozostawały w zasadzie bezsporne w toku postępowania i nie były kwestionowane na etapie apelacji. Jedynie dodatkowo, na podstawie wyjaśnień strony pozwanej zawartych w piśmie procesowym z dnia 22 października 2020r., niekwestionowanych przez powoda, ustalono, iż przy zastosowaniu postanowień zawartych w §20 ust. 4 OWU określających sposób obliczenia wartości wykupu należnej w poszczególnych latach polisowych, wartość wykupu w dwóch pierwszych latach nie przysługuje, a następnie opłata likwidacyjna wynosi: dla 3 roku polisowego - 35,35%, dla 4 roku polisowego - 33,15%, dla 5 roku polisowego - 30,87%, zmniejszając się odpowiednio w dalszych latach (począwszy od 6 roku opłata likwidacyjna naliczana była od środków zgromadzonych w pierwszych 5 latach).

Odnosząc się do podniesionych w apelacji strony pozwanej zarzutów wskazać na wstępie należy, iż w sprawie nie było wątpliwości co do tego, w jaki sposób strony ukształtowały łączący je stosunek prawny, potwierdzeniem tego były przedłożona polisa i ogólne warunki ubezpieczenia. Sporna pozostawała natomiast kwestia oceny prawnej tych uregulowań pod kątem ich abuzywności w kontekście przesłanek wynikających z art. 385¹ k.c. Dokonana w tym przedmiocie przez Sąd Rejonowy ocena skonkretyzowanych postanowień umowy zaczerpniętych z wzorca, przez pryzmat postanowień art. 385¹ i 385³ k.c., była prawidłowa. Niewątpliwie istotnym z punktu widzenia przedmiotowej oceny było to czy kwestionowane postanowienia umowne były indywidualnie uzgadniane z powodem jako konsumentem (art. 385¹ k.c.). Stosownie do treści art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem w okolicznościach niniejszej sprawy ciężar tego dowodu obciążał stronę pozwaną. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób przyjąć, aby strona pozwana wykazała, że postanowienia przedmiotowych umów były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron. Dokonana w tym przedmiocie ocena Sądu Rejonowego, nie była zresztą przez stronę pozwaną kwestionowana w apelacji.

Co do zarzutów strony pozwanej, iż Sąd Rejonowy nie prawidłowo nie uznał, że Wartość Wykupu jest głównym świadczeniem pozwanego sformułowanym w sposób jednoznaczny podkreślić należy, iż zarówno literatura, jak i

judykatura nie są zgodne co do tego, czy świadczenie wykupu w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym stanowi główne świadczenie i czy w związku z tym winno podlegać ono kontroli jako niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ k.c.). W świetle postanowień łączącej strony umowy, w ocenie Sądu Okręgowego świadczenie wykupu nie może być uznane za główne świadczeniem stron, ale świadczeniem o innym charakterze wynikającym ze zdarzenia nie będącego ubezpieczeniowym, przez co może ono podlegać badaniu pod względem abuzywności. Zauważyć należy, iż choć w Kodeksie cywilnym brak jest definicji świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., nie ulega wątpliwości, że powinno się przyjmować wąskie rozumienie świadczenia głównego. Przyjęcie bowiem odmiennej wykładni powodowałoby usunięcie spod kontroli konkretnej wielu postanowień umownych o dużym stopniu uciążliwości dla konsumenta i tym samym podważałoby sens istnienia tej formy ochrony konsumenta. Świadczenie główne to zatem takie świadczenie, które wiąże się z normalnym tokiem wykonywania umowy. W takim kontekście świadczeniem głównym nie są świadczenia związane z wcześniejszym niż planowane ustaniem umowy i związanymi z tym faktem rozliczeniami majątkowymi. Przedmiotem umowy ubezpieczenia zawartej między stronami było życie ubezpieczeniowego, a zakres ubezpieczenia obejmował zdarzenia ubezpieczenia w postaci dożycia przez ubezpieczonego daty dożycia oraz śmierć ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia. Rozwiązanie umowy oraz świadczenia z tego tytułu nie mogą być uznane za główne świadczenia stron. Opłata likwidacyjna dotyczyła świadczenia ubocznego związanego z rozwiązaniem umowy, zatem ustalenia sądu rejonowego w tym zakresie były prawidłowe. Brzmienie art. 65 k.c. oraz 13 ust. 3 pkt 2,5,6 6 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej nie wpływa na sposób interpretacji przyjętej w tym zakresie przez sąd. Podkreślić należy, iż nawet jednak, gdyby przyjąć świadczenie wykupu za świadczenie główne, to nie oznaczałoby to jednak w okolicznościach niniejszej sprawy niedopuszczalności badania pod kątem niedozwolonego postanowienia umownego samego pomniejszenia jego wysokości w zakresie określonego procentu wartości części bazowej rachunku wskazanego § 20 OWU. Czym innym jest ustalenie wysokości świadczenia wykupu, a czym innym samo już tylko obciążenie konsumenta określonymi kosztami, pomniejszającymi wartość świadczenia. Możliwość pomniejszenia należnej ubezpieczającemu kwoty w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy o określony procent zmierza jedynie do zrekompensowania ubezpieczycielowi kosztów, a zatem stanowi jedynie o obniżeniu świadczenia, które podlega wypłacie na rzecz ubezpieczającego. To obniżenie (potrącenie) nie należy do istoty świadczenia, jakie w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy należne jest ubezpieczającemu. Z tego względu za świadczenie główne można by uznać wyłącznie obowiązek wypłaty na rzecz ubezpieczającego kwoty, jaka wynika ze stanu zgromadzonych przez niego środków. Obniżenie tej kwoty o poniesione przez ubezpieczyciela koszty jest kwestią wtórną, która nie wchodzi w zakres realizacji świadczenia z umowy, ale służy jedynie zaspokojeniu określonych kosztów ubezpieczyciela, czyli realizacji zupełnie innego świadczenia.

Rozważając charakter obciążeń w umowie ubezpieczenia z kapitałowym funduszem ubezpieczeniowym, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku (I CSK 149/13, OSNC 2014/10/103) wypowiedział trafny pogląd, iż postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385¹ zd. pierwsze k.c. Z typową opłatą likwidacyjną mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Pomniejszenie świadczenia konsumenta służy w mniemaniu przedsiębiorcy pokryciu kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów akwizycji i prowizji pośrednika. Powyższych kosztów nie można utożsamiać z opłatami, do pobrania których ubezpieczyciel był uprawniony na podstawie łączącej strony umowy (opłaty wstępnej, opłaty administracyjnej, opłaty za zarządzanie, opłaty operacyjnej, opłaty za ryzyko).

W uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd Najwyższy zakwestionował możliwość obciążania ubezpieczającego takimi opłatami, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione, uznając to za okoliczność o kardynalnym znaczeniu dla oceny niedozwolonego charakteru tego postanowienia w świetle art. 385* § 1 k.c. Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę na doniosłe znaczenie aspektu

informacyjnego ze względu na nadal niezadawalający poziom wiedzy i świadomości prawnej konsumentów jako słabszej w stosunku do profesjonalnego kontrahenta strony stosunku zobowiązaniowego, uznając, że wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach ogólnych warunków umów mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby ubezpieczającemu realnie ocenić wszystkie aspekty proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić go do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy.

Należy wskazać, że zapisy umowy łączącej strony przewidywały istotne zmniejszenie wysokości świadczenia wykupu w stosunku do wysokości wniesionych i lokowanych w funduszu kapitałowym składek (brak wartości wykupu przez okres dwóch pierwszych lat polisowych oraz zmniejszenie należnej ubezpieczonemu kwoty o ponad 30 % w 5 roku polisowego). W żaden jednak sposób nie powiązano zasad tego zmniejszenia z rodzajem i wysokością kosztów ponoszonych przez stronę pozwaną, a mechanizm ten odniesiono tylko do określonego procentu wniesionych środków przez powoda. W takiej sytuacji powód jako konsument nie był w stanie w chwili zawarcia umowy realnie ocenić wszystkich aspektów proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia. Tak skonstruowany mechanizm należy uznać za nakierowany na zniechęcenie konsumenta, w tym przypadku powoda, do wcześniejszego rozwiązania stosunku umownego, bez jednoczesnego umożliwienia mu już w chwili zawarcia umowy oceny wysokości kosztów, jakie będą z tym związane. Takie ukształtowanie obowiązku nałożonego na powoda jest niezgodne z dobrymi obyczajami, zakładającymi lojalność przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz z zasadą konstruowania jasnych i przejrzystych praw i obowiązków stron. Należy bowiem zauważyć, że autonomia prawa cywilnego w zakresie kształtowania stosunków umownych nie może wyłączać ochrony konsumenta przed stosowaniem przez przedsiębiorcę narzuconych, niezgodzonych indywidualnie z konsumentem postanowień umownych naruszających jego interesy.

W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że rażące naruszenie interesów konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Biuletyn SN 2005/11/13). Powyższe prowadzi do wniosku, że zawarta w ogólnych warunkach ubezpieczenia klauzula umożliwiająca procentowe zmniejszenie wysokości świadczenia wykupu, która - jak wskazano wyżej - w pierwszym i drugim roku umowy pochłania wszystkie wpłacone przez konsumenta kwoty, a w dalszych latach ich znaczną część, stanowi niedozwoloną klauzulą umowną.

Z treści art. 385¹ § 1 i 2 k.c. wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zatem skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Brak mocy wiążącej dotyczy w całości klauzuli niedozwolonej, nie jest więc dopuszczalne uznanie, że jest ona skuteczna w zakresie, w jakim nie naruszałaby kryterium określonego w przepisie art. 385¹ § 1 k.c. Strona pozwana jako podmiot profesjonalny i mający wyłączny wpływ na treść ukształtowanego wzorca winna była zadbać o takie jego sformułowania, aby nie narazić się na zarzut sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta. Skoro zaś tego nie uczyniła, nie może obecnie powoływać się na poniesione przez siebie koszty. W szczególności brak jest zatem podstaw do pomniejszenia świadczenia powoda o wysokość rzeczywiście poniesionych przez stronę pozwaną kosztów. Takie ukształtowanie stosunku umownego stanowi swoistą sankcję dla przedsiębiorcy za ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w sposób rażąco naruszający jego interesy. W świetle powyższego,

okoliczność, iż ostatecznie wypłacona kwota przewyższała kwoty wypłacane ubezpieczonym w wyniku realizacji przez stronę pozwaną porozumienia zawartego z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie ma znaczenia.

Nie można też zgodzić się z powołanym przez stronę pozwaną zarzutem naruszenia art. 385¹ k.c. w zw. z art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, poprzez nieuwzględnienie przy ocenie naruszenia dobrych obyczajów faktu, że zakłady ubezpieczeń są zobligowane tak tworzyć warunki umów, aby bezwzględnie zabezpieczyć pewność wykonywania wszystkich swoich umownych zobowiązań. Powyższy cel nie może jednak być osiągnięty kosztem naruszania dobrych obyczajów i usprawiedliwionych interesów ubezpieczających. Sąd Rejonowy nie naruszył też przepisów art. 153 ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz §2 ust. 1 pkt. 19-21 oraz art. 16 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji, albowiem nie były one prawną podstawą rozstrzygnięcia niniejszego sporu, który nie dotyczył praw strony pozwanej, do pokrywania kosztów prowadzonej działalności ze środków wpłaconych przez powódkę oraz prowadzenia działalności rentownej. Zakład ubezpieczeń jest obowiązany do lokowania środków finansowych w taki sposób, aby uwzględniając rodzaj i strukturę prowadzonych ubezpieczeń osiągnąć jak największy stopień bezpieczeństwa i rentowności przy jednoczesnym zachowaniu płynności środków. Strona pozwana nie przedstawiła realnego i wiarygodnego rozliczenia i uzasadnienia ustalenia wysokości opłaty likwidacyjnej na tak wysokim poziomie. Sąd nie neguje, że działalność ubezpieczyciela nakierowana jest przede wszystkim na zysk. Sprzyja to jednak zachowaniom naruszającym prawa konsumenta, których ochrona wynika z omawianych już powyżej przepisów.

Wskazać jedynie należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego, stwierdzenie abuzywności postanowień umownych, zgodnie z którymi strona pozwana pomniejszyła należne powodowi świadczenie, nie uzasadnia zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu jako podstawy dochodzonego roszczenia. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające jego interesy, nie wiążą, przy czym umowa winna być wykonana w pozostałym zakresie. Powodowi należało się zatem świadczenie nie pomniejszone o opłatę likwidacyjną na podstawie §20 ust. 1 OWU. Zauważyć także należy, iż zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2018r. wydanym w sprawie III CZP 13/18, w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym roszczenie o wypłatę wartości wykupu, nie stanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, przedawnia się w terminie określonym w art. 118 k.c.

Wobec powyższego, apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty podniesione w apelacji wniesionej przez powoda. Uwzględniając powyższe rozważania dotyczące abuzywności postanowień umownych wskazać należy, iż opłata wstępna została określona w § 22 OWU i została określona w sposób jednoznaczny. Zrozumiałe jest, że strona pozwana poniosła w związku z zawarciem umowy z powodem określone koszty. Funkcją opłaty wstępnej było ich zrekompensowanie. Jak już zostało wskazane postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wysokość opłaty wstępnej ustalonej na łączną kwotę 720 zł nie była wygórowana, stanowiła ekwiwalent kosztów poniesionych przez stronę pozwaną w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów akwizycji, zawarcia umowy, obsługi rachunku polisy itp., zasadnych tym bardziej, że strona pozwana, zawierając umowę z powodem, nie pobrała w związku z tym żadnej prowizji. Ocena Sądu Rejonowego w tym zakresie również zasługiwała na uwzględnienie. Powyższe skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Strona pozwana powinna zwrócić powodowi koszty związane z wniesieniem jej apelacji, a powód zwrócić stronie pozwanej koszty związane z jego apelacją. Koszty należne powodowi wynosiły 1800 zł, na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. Koszty należne stronie pozwanej wynosiły 135 zł, na koszty te złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 powołanego

powyżej rozporządzenia. W pkt 2 wyroku sąd dokonał potrącenia wskazanych kwot i zasądził na rzecz powoda 1665 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sędzia Lucyna Rajchel Sędzia Beata Kurdziel Sędzia Krzysztof Wąsik